

# Deszcze



KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

## *Deszcze*

Deszcz jak siwe łodygi, szary szum,  
a u okien smutek i konanie.  
Taki deszcz kochasz, taki szelest strun,  
deszcz — życiu zmiłowanie.

Deszcz

Dalekie pociągi jeszcze jadą dalej  
bez ciebie. Cóż? Bez ciebie. Cóż?  
w ogrody wód, w jeziora żalu,  
w liście, w aleje szklanych róż.

Melancholia

I czekasz jeszcze? Jeszcze czekasz?  
Deszcz jest jak litość — wszystko zetrze;  
i krew z bojowisk, i człowieka,  
i skamieniałe z trwóg powietrze.

A ty u okien jeszcze marzysz,  
nagrobku smutny. Czasu napis  
spływa po mrocznej, głuchej twarzy,  
może to deszczem, może łzami.

Grób, Czas, Deszcz, Łzy

I to, że miłość, a nie taka,  
i to, że nie dość cios bolesny,  
a tylko ciemny jak krzyk ptaka,  
i to, że płacz, a tak cielesny.

Rozczarowanie

I to, że winy niepowrotne,  
a jedna drugą coraz woła,  
i to, jakbyś u wrót kościoła  
widzenie miał jak sen samotne.

I stojąc tak w szeleście szklanym,  
czuję, jak ląd odpływa w poszum.  
Odejdą wszyscy ukochani,  
po jednym wszyscy — krzyże niosąc,  
a jeszcze innych deszcz oddali,  
a jeszcze inni w mroku zginą,  
staną za szkłem, co jak ze stali,  
i nie doznani miną, miną.

Przemijanie, Żaloba,  
Melancholia

I przejdą deszcze, zetną deszcze,  
jak kosy ciche i bolesne,  
i cień pokryje, cień omyje.  
A tak kochając, walcząc, prosząc  
stanę u źródeł — studni ciemnych,  
w groźnym milczeniu ręce wznosząc;  
jak pies pod pustym biczem głosu.

Człowiek, Samotność,  
Kondycja ludzka

Niepokochany, niezabity,  
nienapełniony, niedorzeczny,  
poczuję deszcz czy płacz serdeczny,  
że wszystko Bogu nadaremno.  
Zostanę sam. Ja sam i ciemność.  
I tylko krople, deszcze, deszcze  
coraz to cichsze, bezbolesne.

Deszcz

*ukończ[ony] 21 lutego 1943*

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#).

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-deszcze>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).